

Chełmno, dnia 22.10.2015 r.

Mieszkańcy ulicy Wiklinowej
w Chełmnie
(według załącznika nr 1 – dane i podpisy wnioskodawców)
ul. Wiklinowa 26, 86-200 Chełmno
Kinga Kwoczyk

2015 - 10 - 2 3		2015 - 10 - 2 7	
9988			
L.dz.		Data	
Opis		Opis	

K. Gwoźdz
Gmy
Olga

Burmistrz Miasta Chełmna

Wniosek do przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego przy ul. Wiklinowej w Chełmnie (działka nr 75/1)

Jako mieszkańcy ulicy Wiklinowej w Chełmnie wnioskujemy o pozostawienie w planie zagospodarowania przestrzennego dotychczasowego przeznaczenia podstawowego tereny D12MN – działki 75/1 jako teren zabudowy o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi.

Kupując nasze nieruchomości zwracaliśmy uwagę na to, by mieszkać na ulicy spokojnej, zabudowanej budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. I taka w tej chwili jest ulica Wiklinowa w Chełmnie. Nasze środowisko lokalne jest spokojne, pozbawione środowisk patologicznych i zachowania niezgodnego z przepisami prawa oraz normami społecznymi. Nasze relacje sąsiedzkie są dobre i życzliwe. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania na naszej ulicy nie ma uciążliwych, zakłócających spokój zakładów pracy czy placówek oświatowych.

Jedyną niedogodnością z jaką do tej pory zmagamy się jest brak nawierzchni drogi i jej tragiczny stan techniczny. Ten problem zgłaszaliśmy wiele razy w Urzędzie Miasta Chełmna i do dnia dzisiejszego nie uczyniono niczego w kierunku polepszenia naszej sytuacji. Pan Burmistrz nie pozostawia nam nawet nadziei na podjęcie przez urząd jakichkolwiek działań w tym kierunku wypowiadając się na łamach „Czasu Chełmna”, iż Wiklinową można „włożyć między bajki”.

Jesteśmy przeciwni umieszczeniu na naszej ulicy domu dziecka, gdyż obawiamy się tego, iż zakłóci to spokój jaki dotychczas mamy na naszej ulicy. Nasze obawy związane są z tym, iż niestety w placówkach opiekuńczo

wychowawczych często umieszczane są również dzieci niedostosowane społecznie, które winny być w placówkach resocjalizacyjnych.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli (KPZ-4101-02/2011, Nr ewid. 6/2012/P/11/092/KZD): „Funkcjonowanie Placówek Opiekuńczo - Wychowawczych oraz ich współdziałanie z innymi instytucjami na rzecz powrotu dzieci do wychowania w rodzinie” wynika, iż jedynie 3 % wychowanków domów dziecka to sieroty. Niemal 80 proc. ma oboje rodziców. Zarówno placówki opiekuńczo-wychowawcze (domy dziecka), jak i resocjalizacyjne (zakłady wychowawcze) są przepełnione. Na kłopoty lokalowe nakładają się nieprawidłowości przy kierowaniu dzieci do tych instytucji. Kontrola wykazała, że istnieje nieformalna umowa między niektórymi sądami opiekuńczymi a Powiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie. Część sądów, wydając postanowienia, celowo nie rozstrzyga, do jakiego rodzaju placówki ma trafić dziecko. Zdarza się, że do domów dziecka trafiają młodociani przestępcy, którzy powinni znaleźć się w placówce typowo resocjalizacyjnej. Ma to destrukcyjny wpływ na pozostałych wychowanków.

Tylko w trzech z 28 skontrolowanych placówek opiekuńczo-wychowawczych nie odnotowano aktów wandalizmu, agresji oraz przemocy fizycznej lub psychicznej wobec innych wychowanków. Łącznie stwierdzono 787 takich zdarzeń. W 24 placówkach miały miejsce 354 interwencje policji. Odnotowano 1.581 uciezek. Główną przyczyną tych zdarzeń było to, że niedostosowani społecznie nieletni, którzy na podstawie orzeczeń sądowych powinni być umieszczani w placówkach typu resocjalizacyjnego (MOW, MOS, schroniskach dla nieletnich, zakładach poprawczych), przebywali w domach dziecka, zakłócając proces wychowawczy, często stwarzając zagrożenie dla pozostałych wychowanków. Placówki opiekuńczo- wychowawcze nie były przygotowane do realizacji funkcji resocjalizacyjnych, co pogłębiało proces demoralizacji tych dzieci. Nie bez wpływu na taki stan pozostawały przeciągające się procedury sądowe, które trwały nawet 2-3 lata. Z łącznej liczby 1.795 dzieci, które w okresie objętym kontrolą opuściły kontrolowane placówki, aż 152 zostało skierowanych do MOW i MOS.

Taki informacje zawarte w raporcie NIK są dla nas bardzo niepokojące. Na naszej ulicy jest kilkunastu małoletnich. Boimy się, że towarzystwo dzieci niedostosowanych społecznie, często borykających się z problemami środków psychoaktywnych i prawem może negatywnie wpłynąć na ich rozwój. I być elementem sprzyjającym ich demoralizacji. Nie chcemy na naszej ulicy sąsiadów, którzy nieustannie borykają się z problemami z prawem.

Ponadto boimy się o nasze nieruchomości skoro czytamy, że w zatrważającej większości placówek opiekuńczo – wychowawczych

dochodziło do aktów wandalizmu to takie zachowania mogą mieć również miejsce w najbliższym sąsiedztwie takiej instytucji.

Uważamy, iż dotychczasowa lokalizacja Domu Dziecka w Chełmnie przy ulicy Danielewskiego 8 jest właściwa. Budowa nowych jednostek opiekuńczo – wychowawczych jest niepotrzebnym narażaniem podatników na koszty. Wystarczyłoby przeprowadzić przebudowę lub rozbudowę dotychczasowego budynku w celu dostosowania go do nowych wymogów, przepisów. Można podzielić budynek na kilka placówek opiekuńczo – wychowawczych. A zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na inne cele społeczne.

W związku z powyższym wnioskujemy o niezmiennianie dotychczasowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ulicy Wiklinowej w Chełmnie (dz. 75/1)

Podpisy mieszkańców naszej ulicy są zamieszczone w załączniku nr 1.